

Sygn. akt I ACa 751/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy P.**

przeciwko **S. Z. i J. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 maja 2015 r. sygn. akt V GC 30/14

I oddala apelację;

II zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka: Gmina P. wniosła o zasądzenie od pozwanych: S. Z. i J. R. solidarnie kwoty 676.258,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a ponadto kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi karę umowną naliczoną pozwanym w związku z nieterminową realizacją umowy polegającej na budowie na terenie Gminy ekologicznej miniprzystani żeglarskiej wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów.

Pozwani: S. Z. i J. R., kwestionując zasadność naliczenia kary umownej, wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Podali, że niewykonanie w terminie przedmiotu umowy było przez nich niezawinione.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądając od powódki na rzecz pozwanych kwotę 16.655,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że strony dnia 6 października 2011 r. zawarły umowę numer (...), na mocy której pozwani działając jako konsorcjum zobowiązali się do budowy ekologicznej miniprzystani żeglarskiej wraz z systemami odbioru i segregacji odpadów na wybranych obszarach regionu (...)- (...) – Gminy P.. Strony wynagrodzenie pierwotnie określiły na kwotę 2.886.042,42 zł, a następnie aneksem nr (...) z 19 czerwca 2012 r. podwyższyły je do wysokości 2.940.253,49 zł. Z kolei termin zakończenia robót pierwotnie określony na 28 września 2012 r., aneksem numer (...) został przesunięty na dzień 31 października 2012 roku. W § 12 umowy kontrahenci zastrzegli, że w przypadku niedotrzymania terminu końcowego wykonania jej przedmiotu, zamawiający naliczy wykonawcy karę umowną w wysokości 1% wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki.

W trakcie robót okazało się, że prace napotykały nieprzewidziane trudności, czego efektem było sporządzenie 8 protokołów konieczności i 7 aneksów do umowy. Do istotnych przeszkód w terminowym wykonaniu umowy należało przede wszystkim to, że przedłożone przez inwestora wymagane projekty i dokumentacja budowlana nie przewidywały wszystkich okoliczności związanych z uwarunkowaniami wodno-gruntowymi; już jesienią 2011 r. wystąpiła przerwa w robotach, albowiem zachodziła potrzeba przeprojektowania dokumentacji. Między 17 października 2011 r. a 5 grudnia 2011 r. zanotowano też przestój spowodowany potrzebą zmian w zakresie fundamentowania budowanych obiektów. W lipcu 2012 r. stwierdzono natomiast brak stabilności konstrukcji budynku głównego, pomimo wykonywania go zgodnie z projektem technicznym. Okoliczność ta skutkowałą spisaniem dnia 28 września 2012 r. protokołu konieczności, a w ślad za tym także aneksu numer (...), w którym przedłużono termin wykonania robót do dnia 31 października 2012 r.

Sąd, w celu ustalenia, w jakim rozmiarze czasowym miały wpływ na opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy: zmiany rozwiązań projektowych w zakresie posadowienia budynku w związku z niedostateczną nośnością gruntów i wydanie dokumentacji w dniu 5 grudnia 2011 r., przestój spowodowany warunkami atmosferycznymi od 25 stycznia 2012 r. do 27 lutego 2012 r., a także inne przyczyny, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Sąd podzielił wnioski sporządzonej opinii i przyjął, że główną przyczyną opóźnień była niewłaściwie przygotowana dokumentacja techniczna. Biegły potwierdził także, iż była ona uzupełniana przez stosunkowo długi okres jesienią 2011 r. – w sumie 49 dni. Odpowiadając z kolei na dalsze pytanie – ile dni zajęły dodatkowe roboty wykonane przez pozwanych, uwzględniając warunki funkcjonowania ich przedsiębiorstw, biegły podał, że przy zatrudnieniu 8 pracowników jak dotychczas, okres ten wyniósłby 27 dni roboczych.

W tym stanie rzeczy, Sąd ocenił, że stosownie do nowego terminu zakończenia robót, który był wyznaczony na dzień 31 października 2012 r. i zakresu opóźnienia wynoszącego 23 dni, od którego powód dochodzi kar umownych, suma przeszkód, których wykonawcy doznali przy wykonywaniu tej inwestycji oraz czas niezbędny na wykonanie robót dodatkowych, czyni żądanie zapłaty tych kar niezasadnym. W konsekwencji doszedł do wniosku, że w sprawie nie nastąpiła zwłoka, a jedynie opóźnienie, które jest następstwem okoliczności, za które wykonawcy robót nie ponoszą odpowiedzialności. Brak zatem podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanych w rozumieniu art. 471 k.c. Sąd podkreślił bowiem, że oceniając przyczyny zwłoki, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, jakie wystąpiły w trakcie realizacji inwestycji. W niniejszej sprawie zaś wykonawcy natrafiali na permanentne przeszkody związane z zaniechaniami powódki.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do treści art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

W apelacji od powyższego wyroku powódka, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności przepisu art. 471 k.c. przez przyjęcie, iż brak było podstaw odpowiedzialności pozwanych, gdy tymczasem:

- podpisując ostatni aneks do umowy to pozwani negocjowali i wynegocjowali termin zakończenia przedmiotu umowy, którego to terminu nie dotrzymani;

- wszelkie obiektywne, powstałe tak ze strony pozwanych jak i powodowej Gminy, opóźnienia związane także z potrzebą uzupełniania czy też zmiany dokumentacji projektowej, były przez strony szczegółowo analizowane i każdorazowo uwzględniane w umowie;

- z analizy materiału dowodowego zalegającego w aktach sprawy, niedającego możliwości oglądu całego procesu inwestycyjnego, wynika, że z uwagi na fakt akceptacji przez strony, w tym przede wszystkim pozwanych, różnego rodzaju zmian, były na te okoliczności sporządzane stosowne aneksy do umowy skracające czas wykonania poszczególnych robót, czy też wydłużające czas trwania umowy i w tym kontekście pod osąd należało poddać czas, który upłynął od momentu podpisania ostatniego aneksu z dnia 28 września 2012 r. do dnia faktycznego zakończenia realizacji;

2) istotne uchybienie procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie:

-art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdy tymczasem zebrany materiał dowodowy zezwalał Sądowi na rozstrzygnięcie sporu w kontekście potrzeby rozważenia odpowiedzialności pozwanych za przekroczenie terminu oddania inwestycji przedłużonej aneksem z dnia 28 września 2012 r. o 23 dni, a także w kontekście znanych Sądowi okoliczności dotyczących faktu, że pozwany do odpowiedzi na pozew dołączył niekompletne dokumenty dotyczące realizowanej inwestycji, a w konsekwencji dopuszczenia, aby biegły opracowując opinię nie dysponował całokształtem dokumentów źródłowych;

-art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie, jako spóźnionych, wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę w przedmiocie: dołączenia do akt sprawy całej dokumentacji dotyczącej realizowanej inwestycji przez pozwanych, począwszy od SIWZ do protokołu odbioru i dopuszczenia dowodu z zeznań świadków: W. i K., inspektorów nadzoru z zakresu ogólnego, hydrauliki oraz automatyki na okoliczności: przyczyn opóźnienia realizacji inwestycji oraz świadka D. na okoliczności: przyczyn opóźnienia realizacji inwestycji i uruchomienia pomp ciepła a ponadto, po przeprowadzeniu dowodów osobowych, dopuszczenia dowodu z ponownej opinii biegłego na okoliczności jak w tezie dowodowej sformułowanej przez Sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego Ł.;

-art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki, a tym samym uniemożliwienie wykazania i uzasadnienia swoich roszczeń względem pozwanych;

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przez przyjęcie za wiarygodną, rzetelną i kompleksową opinię biegłego, gdy tymczasem opinia ta została opracowana na szątkowym materiale dowodowym, tj. niepełnej dokumentacji dotyczącej realizowanej przez pozwanych inwestycji oraz poprzez pominięcie zarzutów powódki, wraz z dowodami do niej załączonymi na poparcie tychże zarzutów do opinii biegłego, bez próby uzyskania stanowiska biegłego co do tychże zarzutów, a tym samym dokonanie niewłaściwej oceny dowodu z opinii biegłego.

Mając na uwadze powyższe, apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącej, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie analizy treści i chronologii ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby podważyć zaskarżone orzeczenie. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i prawne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznał je za własne.

Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia wskazanego w apelacji przepisu prawa materialnego. Przypomnieć w związku z tym wypada, że prawidłowe sformułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego może sugerować błąd w wykładni językowej, pozajęzykowej (funkcjonalnej, systemowej, celowościowej) bądź też błędną subsumpcję, czyli przyporządkowanie ustalonego stanu faktycznego pod niewłaściwy przepis. Doktryna uznaje również za przejaw naruszenia prawa materialnego pominięcie kontekstu prawa materialnego poprzez nieprzytoczenie określonego jego przepisu. Tymczasem Sąd Okręgowy w wygłoszonym w trybie art. 328 § 1¹ k.p.c. uzasadnieniu powołał się na regulację z art. 471 k.c. i odniósł do niej stan faktyczny wynikający z niniejszej sprawy. W rezultacie pierwszy wariant naruszenia art. 471 k.c. nie wystąpił w niniejszej sprawie. Podobnie brak podstaw do uwzględnienia zarzutu nieprawidłowej subsumpcji powyższego przepisu. Sąd I instancji prawidłowo bowiem ocenił pod kątem art. 471 k.c. zachowanie pozwanych, w kontekście tego czy przyczyniło się ono do opóźnienia i skutkowało powstaniem zwłoki jako kwalifikowanej formy opóźnienia, czy też nie. Sąd I instancji mógł ewentualnie powołać się w tym zakresie na art. 476 k.c., niemniej jednak brak odniesienia się do tego przepisu żadną miarą nie wpływa na prawidłowość dokonanej subsumpcji. Sąd Okręgowy przyporządkował bowiem właściwe normy prawa materialnego pod ustalony stan faktyczny i wywiódł z ich treści odpowiednie wnioski.

Stanowisko strony powodowej akcentujące pełne dostosowanie umowy, w kolejnych jej aneksach, do zmieniających się reżimów czasowych i zakresu przedmiotowego robót oraz zgodność tych aneksów z wolą konsorcjum wykonawców (czemu pozwani zaprzeczają) jest oderwane od realiów funkcjonowania procesu inwestycyjnego a przez to niewiarygodne. Realizacja zadania inwestycyjnego przez wykonawcę wyłonionego w trybie zamówienia publicznego finansowanego nie tylko ze środków własnych Gminy ale również źródeł zewnętrznych (dotacji, środków unijnych itp.) nie pozwala na swobodną zmianę istotnych warunków zamówienia (zob. art. 144 ust. 1 Prawa zamówień publicznych), a inwestor zainteresowany terminowym rozliczeniem inwestowanych środków finansowych najczęściej sprzeciwia się wydłużeniu zakontraktowanego okresu wykonania robót. W tych warunkach o treści aneksów do umowy głównej decyduje w równym stopniu potrzeba ochrony interesu inwestora jak i wykonawcy, przy czym pozycję tego pierwszego należy uznać za silniejszą.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c., warto przypomnieć, że dowód z opinii biegłego jest środkiem szczególnego rodzaju, powoływanym w sytuacjach, w których konieczne jest wyjaśnienie kwestii wymagających wiadomości specjalnych i dlatego wnioski biegłego mogą podważać tylko dowody, które do takich wiadomości się odwołują lub je wykorzystują (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r., sygn. akt I A Ca 146/14, op. Lex nr 1499037). Dowodów takich skarżąca Gmina w apelacji nie wskazała. Naruszenia przywołanego przepisu prawa procesowego upatrywała natomiast w niezapewnieniu biegłemu pełnego materiału źródłowego, w tym braku Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w dokumentacji projektowej. Okoliczność ta nie stanowiła jednak przesłanki mającej wpływ na wynik sprawy. Biegły opiniuje bowiem na podstawie takiego materiału, który jest zgromadzony w aktach sprawy, ewentualnie jest wyraźnie wskazany przez sąd w tezie dowodowej. Jeżeli więc postanowienie dowodowe precyzyjnie określa te kwestie, a biegły - w ramach swojej wiedzy fachowej - na tak zadane pytania udziela precyzyjnych i wiarygodnych odpowiedzi, nie sposób w tym dostrzec przejawów naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów związanych z oddaleniem zgłoszonych na ostatnim terminie rozprawy wniosków dowodowych strony powodowej, zauważyć należy, że nie były one skorelowane z wnioskiem o skontrolowanie

tego postanowienia na zasadzie art. 380 k.p.c., co ogranicza istotnie kognicję Sądu odwoławczego w postępowaniu apelacyjnym. Odwoływanie się do zamiaru przywołania okoliczności, które mogłyby obalić tezy przyjęte przez Sąd I instancji jest niewystarczające. Trzeba bowiem precyzyjnie wskazać, o jakim zdarzeniu świadkowie mają mówić, tudzież które ze zdarzeń potencjalnie obalających stanowisko strony pozwanej ma być dowodzone przez wnioskowane dokumenty. Ogólnikowe sformułowanie tej tezy przed Sądem I instancji słusznie zatem doprowadziło ten Sąd do przekonania, że przedmiotowe wnioski zostały sformułowane jedynie dla zwłoki i jako takie nie wpłynęłyby na wynik sporu.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny podzielił kompletne i logiczne ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące charakteru opóźnienia, które dotknęło prace wykonywane przez pozwanych w ramach łączącej strony umowy. Proste zsumowanie dwóch okresów opóźnień, tj. 49 dni z tytułu prac ziemnych, wymiany podłoża, dostarczenia nowej dokumentacji projektowej i 27 dni wskazanych przez biegłego jako czas wykonania prac dodatkowych i zamiennych, wynikających z różnego rodzaju niespornych protokołów konieczności, potwierdzonych stosownymi aneksami do umowy, wykonywanych przez 8 pracowników podczas 10 godzinnego dnia pracy (k. 263), wskazywało jednoznacznie, że nakłady czasowe potrzebne na realizację robót dodatkowych i zamiennych oraz uzupełnienie dokumentacji projektowej były większe niż opóźnienie, o którym mowa w pozwie, powiększone o okres prolongaty terminu zakończenia robót (aneks do umowy, k. 91). W konsekwencji, nie sposób w niniejszej sprawie mówić o zawinionych działaniach (zaniechaniu) pozwanych jako przyczynie opóźnienia, które w realiach niniejszej sprawy nie przyjęło postaci zwłoki w znaczeniu tego pojęcia zdefiniowanym w art. 476 k.c. w zw. z § 12 umowy łączącej strony.

Z przedstawionych względów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zasądzoną od powódki na rzecz pozwanych kwotę 5.400 złotych stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych będącego radcą prawnym, którego wysokość została określona na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie poglądem, współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez wspólnego pełnomocnika procesowego przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (zob. uchwała S.N. z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, op. w OSNC 2008 nr 1, poz. 1).

(...)